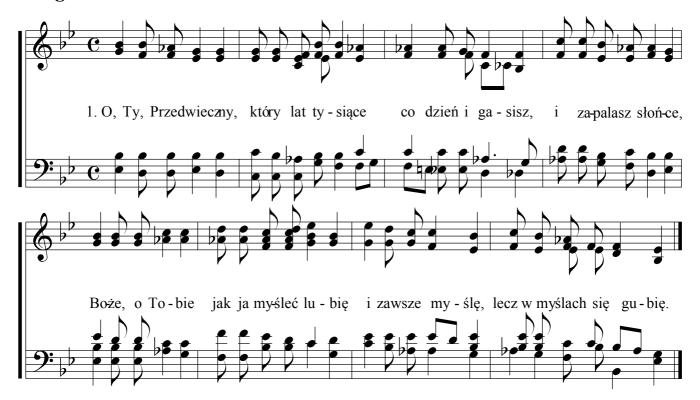
- 5. Wszystko, co żyje, Twoje żywią dłonie. Skała kwiat karmi, pszczółkę kwiatów wonie. I nam, Opatrzny, dajesz, co potrzeba. Daj nam i dzisiaj powszedniego chleba.
- 6. Jeśli namiętność ślepa porwie wodze, jeśli na ostrej człowiek padnie drodze, sądź nas, jak ojciec sądzi swoje syny, odpuść, jak bliźnim odpuszczamy winy.
- 7. Słabe jest ciało, a sił cnocie trzeba. Już i aniołów wyrzucały nieba. I człek usterknie, ułomne stworzenie, więc odwiedź od nas złego pokuszenie!



## druga melodia



- 1. O, Ty, Przedwieczny, który lat tysiące co dzień i gasisz, i zapalasz słońce, Boże, o Tobie jak ja myśleć lubię i zawsze myślę, lecz w myślach się gubię.
- 2. Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi, gdzie pełza robak pod stopy moimi, czy w Twe błękitne niebo wzrok zanurzę, wszędzie Cię szukam po całej naturze.
- 3. Tyluś naturę ubogacił wdzięki, wszędzieś wycisnął ślady Twojej ręki. Wciąż mi Twe dzieła zastępują drogę, a Ciebie, Twórco, zobaczyć nie mogę.
- 4. I któż Ty jesteś, Panie niezmierzony? Musisz być mocnym, kiedy ciskasz gromy. Musisz być dobrym, kiedyś miłość stworzył i dla śmiertelnych niebiosa otworzył.
- 5. Dziś oczy moje zakryte pomrokiem. Czuję Cię w sercu, lecz nie widzę okiem. Obym Cię, Panie, ujrzał jakim cudem! Jakim Ty jesteś, śpiewam dziś przed ludem.

410